

# NASZ PRZYJACIEL

Dodatek tygodniowy Głosu Wąbrzeskiego“ poświęcony sprawom oświatowym, kulturalnym i literackim.

Nr. 6

Wąbrzeźno, dnia 9 lutego 1929 r.

Rok 6

## Ewangelja

Onego czasu wziął Jezus z sobą uczniów dwunastu i rzekł im: Oto wstępujemy do Jeruzalem, a skończy się wszystko, co napisano jest przez proroki o Synie człowieczym; bo będzie wydan poganom i będzie naigrawan i ubiczowan i oplwan. A ubiczowawszy zabiją Go, a dnia trzeciego zmartwychwstanie. A oni tego nic nie zrozumieli, i było to słowo zakryte od nich i nie zrozumieli, o czym mówił. I stało się, gdy się przybliżał ku Jerychu, ślepy niektóry siedział wedle drogi, żebrząc. A usłyszawszy rzeszą przechodzącą, pytał, coby to było. I powiedzieli mu, iż Jezus Nazareński mimo idzie. I zawołał mówiąc: Jezusie, Synu Dawidów, zmiłuj się nade mną! A który szli wprzód, łukali nań, aby milczał. Lecz on tem więcej wołał: Synu Dawidów, zmiłuj się nade mną! A Jezus stanąwszy rozkazał go przywieść do siebie. A gdy się przybliżył, pytał go, mówiąc: Co chcesz, abym ci uczynił? A on powiedział: Panie, abym przejrzał. A Jezus mu rzekł: przejrzyj, wiara twoja cię uzdrowiła. I natychmiast przejrzał i szedł za Nim, wielbiąc Boga. A lud wszystek widząc, dał chwałę Bogu.

## Nauka z Ewangelji

Czemu Chrystus uczniom tylokrotnie przepowiedział Swą mękę?

1. Aby okazać, jak gorąco pragnie za nas cierpieć; czego bowiem się pragnie, o tem lubi się mówić. 2. Aby uczniowie wiedzieli, że spełnią się przepowiednie, które Prorocy o Synu człowieczym na piśmie pozostawili, i że On jest prawdziwym, od Boga zesłanym Mesyasem. 3. Aby spełnienie tej przepowiedni przekonało uczniów o wszechwiedzy, a zatem i o Bóstwie Jego. 4. Aby ci uczniowie, widząc później, że się z nim obchodzono jak z winowajcą, nie myśleli o Nim źle i nie sądzili, że się na Nim zawiedli, lecz aby przypominali sobie, że to wszystko im przepowiedział, i że to, czego doznaje, dzieje się z woli Jego. Nie mieli się przeto tem martwić.

Czy uczniowie tego nie pojmowali, co mówił o Swych mękach?

Może dorozumiewali się, że czekają Go rozliczne cierpienia, i dlatego też chciał Go św. Piotr wstrzymać (Mat. 16, 22); ale ponieważ Go mocno kochali, nie chcieli wierzyć Jego zaręczeniom, że umrze. Prócz tego widzieli rozliczne świadectwa Jego potęgi w wielorakich cudach i dlatego trudno im przychodziło pojąć, jak i czemu jako Bóg-człowiek miał ponieść śmierć i zniewagę, której przecież mógł uniknąć.

Czemu Chrystus nazywa się tak często tu i w innych miejscach „Synem człowieczym“?

Tym sposobem chciał zwyczajem żydów oznaczyć, że jest także prawdziwym człowiekiem i potomkiem Adama, i że i my powinniśmy być pokornymi, nie żadnymi wysokimi zaszczytów.

Czemu ślepy nazywa Chrystusa synem Dawidowym

Gdyż wierzył, jak wszyscy żydzi, że Mesjasz pod względem człowieczeństwa pochodzić będzie z pokolenia Dawidowego, jak brzmiała przepowiednia. (Ps. 131, 11).

Czemu zapytał Chrystus ślepego: „Co chcesz, abym ci uczynił?“

Zapytał go nie dlatego, jakoby nie wiedział, o co niewidomy prosi, lecz 1. aby żebrak tem jawniej okazał swą wiarę i nadzieję, że przez Chrystusa odzyska wzrok. 2. Zbawiciel chciał dać dowód, jak gorąco pragnie świadczyć nam dobrodziejstwa i jak Mu miło jest, gdy w utrapieniach do Niego się uciekamy. Od niewidomego zaś, który nie dał się przez przechodniów wstrzymać od groźb i nalegań, uczymy się, iż 1. w dobrem nie powinniśmy się czynić zależnymi od zdania i sądu ludzkiego, lecz wytrwać. Złe przykłady, wzdarda i urąganie świata nie powinny wpływać na postępowanie nasze. 2. Z żywą wiarą w wszechmocność i dobroć Boga winniśmy przedkładać Mu Swe prośby, a gdy 3. Bóg prośb naszych wysłucha, trzeba Go chwalić, być Mu wdzięcznym, i rozgłaszać przed innymi, że Bóg tylko nam pomógł.

Czemu tę ewangelję czyta się w tym dniu?

Jest wolą katolickiego Kościoła, abysmy w czasie św. Postu więcej, niż kiedykolwiek, rozpałmiętywali gorzką mękę i śmierć Pana Jezusa. Ponieważ post rozpoczyna się w następnym tygodniu, już dzisiaj chce was Kościół do tego nakłonić i dlatego słyszymy dzisiaj z ust samego Chrystusa przepowiednie męki Jego.

JERZY HURAGAN.

## Bez szarż, bez szarż — za tę Polską Pospolitą — Rzecz.

Przybrani w szare żołnierskie mundury,  
Bez szarż, bez oznak, medali,  
Z czołem pogodnie wzniesionem do góry  
Myśmy wciąż, Polsko, na straży Twojej stali!

Nie dla uznania szliśmy i dla sławy,  
Kiedy nam trąbka zagrała bojowa,  
Niosąc swe życie pod mury Warszawy,  
Lub z naszym Wodzem idąc do Kijowa.

Dla Ciebie, Polsko, i dla chwały Twojej  
Myśmy ofiarę nieśli ze krwi swojej!

Medale nasze — to blizny po ranach  
A krzyże przez nas zdobyte oblicie —  
To te na braci poległych kurhanach,  
Sława — to matek łzy ronione skrycie.

Wszystko na Twoje niesiem ołtarze,  
Matko Ty nasza, Ojczyzno miła!  
Swą krew i życie składamy w darze,  
Bylesz Ty tylko szczęśliwą była!

Precz myśl o sławie i próżność precz!  
Bez szarż — za Polską Pospolitą - Rzecz!

## W siódmą rocznicę koronacji Ojca Świętego, Piusa XI.

Rocznica koronacji papieskiej Piusa XI, która tak głośno i wdzięcznym echem odbija się zawsze w wiernej Mu i umiłowanej Przezeń Polsce katolickiej, nabiera w tym roku szczególniejszego znaczenia, gdyż łączy się z uroczystościami jubileuszowymi złotych godów kapłaństwa Namiestnika Chrystusowego i ogłoszonym z tej okazji rokiem jubileuszowym, który trwać będzie do 20 grudnia 1929 r.

I znów — jak ongiś w r. 1888, za czasów Papieża Leona XIII, — ze wszystkich stron świata katolickiego podążą pielgrzymki do Rzymu, rozpocznie się wielka procesja narodów, wymownie świadcząca o potędze moralnej i mocy duchowej Rzymu. Papieży, prastarej Romy, co ongiś fizyczną siłą świat podbijała, a dziś urokiem i mocą władztwa dusz nad światem panuje.

Wielka wojna światowa i związane z nią rewolucje, które grobem się stały niejednego tronu, i władców ziemskich, nie naruszyły bynajmniej Opoki Piotrowej i zbudowanej na niej instytucji Kościoła katolickiego na ponowne świadectwo wiekami stwierdzonej prawdy, że nie „z ludzi”, jeno z Boga jest sprawa, reprezentowana przez Kościół i Jego widzialną Głowę na ziemi. Kto bystrem a nie uprzedzonym okiem śledzi dzieje świata i Kościoła wśród świata, ten musiał dostrzedz, że autorytet papieżstwa znacznie się wzmógł po wojnie, a w szczególności za naszych dni i czasu pontyfikatu Piusa XI. Bo na Stolicy Piotrowej zasiadł mąż opatrnościowy, któremu według starodawnej przepowiedni na imię „fides intrepida” (wiarą nielekliwa), człowiek wielkiego serca i rozległej wiedzy, obejmujący w lot sytuację Kościoła i gorące niebezpieczeństwa dla wiary i moralności z równie nieustraszoną stanowczością, jak i ojcowską wyrozumiałością, pełniący swą dziejową misję.

Działalność Papieża Piusa XI, wybitna i wszechstronna, zaznaczyła się przedewszystkiem w trzech kierunkach. Pius XI jest wielkim pionierem misji, gorącym krzewicielem życia katolickiego i nieustraszoną apostołem pokoju między narodami.

Genjalna myśl Papieża stworzenia wystawy misyjnej, otwartej dnia 21 grudnia 1924 r. w ogrodach watykańskich i w Cortile Della Pigna, która po dziś dzień istnieje w formie muzeum misyjnego, mieszczącego się w pałacu lateraneńskim, jest do-

wodem nie tylko głębokiej troski o dzieło rozszerzenia wiary, ale równocześnie szerokiego poglądu na świat i umiejętne ujęcie problemu w nowoczesne formy dla zainteresowania szerszego ogółu i propagandy. I stało się też, że nie tylko kapłani i wierni, ale rzesze inowierców, falangi uczonych, bez względu na światopogląd, przedstawiciele państw z zaciekawieniem oglądali wystawę, ilustrującą zwycięski pochód Kościoła wśród pogań i zasługi misjonarzy dla cywilizacji i kultury, nie cenione dotąd należycie przez państwa i narody.

Z troską o misję wśród pogań łączy się gorące pragnienie unji, tj. złączenia napowrót z Rzymem tej 130 milionowej rzeszy schizmatycznej zamieszkującej Rosję, Bałkan i Azję. Temu celowi ma służyć założony przez Piusa XI Instytut Orientalny i w myśl intencji stworzono t. zw. Unją katolicką, która modlitwą i jałmużną ma wspierać dzieła nawracania schizmatyków.

Równoległe z troską o misję idzie praca i dążenia do rozwoju i organizacji życia katolickiego, której wyrazem ma być w Kościele t. z. akcja katolicka. Urzeczywistnienie królestwa Bożego na ziemi dokonać się może dopiero wtedy, gdy świeccy ludzie zostaną wprężeni do współpracy z kapłanami i wraz z nimi przygotują drogę tryumfalnemu pochodowi Króla królów wśród świata. W ten sposób pojęta akcja katolicka jest ~~nakazem~~ ~~czwili~~ i równocześnie nakazem Papieża, który na duchowy pobój świata dla Chrystusa Króla chce wysłać armję całą sumiennych, wyszkolonych i karnych ludzi świeckich, ofiarnych i nieustraszonych, zawsze na boje Pańskie gotowych, elitę katolicką w tem najchlubniejszym, starochrześcijańskim tego słowa znaczeniu z apostołskiej ery wyznawców i męczenników. Apostołami oni mają być, apostołami słowa, obrony, modlitwy i przykładu, sami wewnętrznie duchowo wyrobieni, mają zapalać ogień Boży w sercach współbraci, zawsze w jedności i łączności z hierarchją Kościoła, w zgodzie z jego świętą nauką i nakazami.

Idea akcji katolickiej, rzecz można najukochańsza idea Piusa XI, charakterystyczna cecha Jego Pontyfikatu, świadczy znów nie tylko o bystrem i wnikliwym oku Papieża i zrozumieniu potrzeby chwili w Kościele wojującym, ale i o odpowiedzialności za losy Kościoła.

Podjęmując dzieła swych chwalebnych poprzedników na Stolicy Piotrowej, Pius XI jest też

i heroldem pokoju między narodami. Rzucając programowe hasło „Pokój Chrystusowy w Królestwie Chrystusowym”, wskazuje, jak je należy wprowadzać w czyn i że spokój prawdziwy między państwami utrzymasie tylko wtedy, gdy jego źródłem będzie Chrystus, sprawiedliwość i miłość chrześcijańska. Dziejom pokoju mają służyć i łączyć wzajemnie poważnione narody wspiane kongresy eucharystyczne, na których — według słów Papieża — ci, co wczoraj byli wrogami, dziś jak bracia złączeni” klęczeli w wspólnej modlitwie u Tronu Eucharystycznego. Ostatni z nich, odbyty w roku zeszłym w Sydney, również pod hasłem pokoju zebrany, za temat swych obrad wziął Matkę Najświętszą, Królową pokoju w Jej stosunku do Chrystusa Eucharystycznego.

Analiza działalności jednego z największych Papieży i prawdziwie historycznej postaci, jaką jest Pius XI, zastrzeżona przyszłemu dziejopisowi, pobieżnie przez nas naszkicowana i nie wyczerpująca bynajmniej dzieła życia papieskiego Achillesa Rattiego, pozwala już dziś wydać sąd, że Pius XI zajmie jedno z pierwszych miejsc w dostojnym szeregu Namiestników Chrystusowych.

Cieszy się tedy każde serce polskie, tak drogie Papieżowi, którego wrażliwą duszę ujęły polskie dzieje, polski kraj, a w szczególności przywiązanie głębokie do wiary ojców, że pierwszy Nuncjusz Odrodzonej Polski nietylko stanął na wyżynie Stolicy Piotrowej, ale szczególnym blaskiem rozjaśnił wiarę potrójnego królestwa, Władca i Włodarz dusz niepospolity.

Sentyment dla Polski, ukochanie prawdziwe, jakie rodzić się może tylko z wiary, pozostaną na zawsze w emblemacie duchowym Piusa XI, świadcząc chlubnie o wielkim sercu Papieża, a równocześnie o wielkich walorach narodu polskiego.

Uroczyste obchody w siódmą rocznicę koronacji papieskiej, a 50-tą kapłaństwa, organizowane w całej Polsce, przy udziale wszystkich sfer, będą zewnętrznym wyrazem tej czci i wdzięczności, jaką żywi naród nasz dla swych Dostojnych Przyjaciół, a równocześnie głębokiego zrozumienia, że tylko w łączności z epoką Kościoła, oparci o Rzym papieży i promieniujący zeń chrześcijański porządek świata, wybijemy się na czoło narodów i spełnimy chwalebnie swe posłannictwo dziejowe.

**Ks. Prof. Dr. Kozubski.**

---

---

## Kronika kościelna.

Z kalendarza diecezjalnego.

Diecezja chełmińska liczy według ostatniego zestawienia statystycznego kalendarza diecezjalnego na rok 1929 — 891.295 dusz (czyli 18 481 więcej, niż w przeszłym roku).

Kapłanów w diecezji jest 504 (w roku poprzednim było 507); z tych 13 na emeryturze, a 22 znajduje się poza granicami diecezji. W ciągu roku zmarło 8 księży (w r. poprzednim 15).

Seminarjum duchowne liczy w pięciu kursach 174 kleryków, a mianowicie w I kursie 52, II — 39, III — 39, IV — 32, V — (ostatnim) 12.

Zakonników (członków zgromadzeń zakonnych) jest w diecezji 20 (roku poprzedniego

27), zakonnic (członków zgromadzeń religijnych, przeważnie siostr miłosierdzia) jest 513 (poprzedniego roku 471).

De kanatów liczy diecezja 26, kościołów parafjalnych 223 (popr. 222), kuracji 67 (popr. 61), kościołów filjalnych 34. Kaplic publicznych i półpublicznych jest 76, prywatnych 9.

Najstarszym kapłanem w diecezji jest ks. radca duchowny Juliusz Szmidt w Fordonie, który 12 lipca br. skończy 92 lat życia, a 4 maja 67 lat kapłaństwa. Po nim następuje ks. prob. emeryt Heljodor Łaszewski w Toruniu, który 13 marca br. skończy 91 lat życia, a 1 sierpnia 61 kapłaństwa. Trzecim co do wieku jest ks. radca prob. Edward Schulz z Sypniewa, który ukończy 2 marca br. 83 lat życia a obchodzić będzie w dniu 1 sierpnia diamentowy (60-letni) jubileusz kapłaństwa.

Złoty jubileusz kapłaństwa obchodzić będzie dnia 7 czerwca br. ks. kanonik honorowy Dr. Zenon Włoszczyński, proboszcz parafji lubiewskiej, a dnia 6 lipca prob. emeryt ks. Dr. Jerzy Behrendt, zamieszkały w Sopocie.

Srebrny jubileusz kapłaństwa obchodzić będą w dniu 13 marca br.: ks. Teodor Borowski, prob. w D. Garcu; ks. Kaz. Chmielecki, prob. emeryt w Zamartem; ks. Józef Dembieński, prefekt w Nowemieście; ks. kanonik honorowy Bol. Makowski, prob. w Chojnicach; ks. Paweł Nagórski, prob. w Gostoczynie; ks. Leon Olszewski, prob. w Ostrowitem; ks. Bol. Przybyszewski, prob. w W. Walichnowach; ks. Jan Sieg, prob. w Starzynie; ks. Kaz. Sprengel, prob. w Czersku; ks. prałat Józef Wysięński, prob. u św. Jana w Toruniu. Oprócz tego w diecezji gdańskiej: razem wyświęcony ks. Paweł Herweg, prob. przy Król. Kaplicy w Gdańsku; w administracji Tucza ks. Franc. Szynkowski, prob. w Ugoszczu; w diecezji warmińskiej ks. katecheta Dr. Jan Wysocki, profesor w Reszlu.

Dnia 24 lipca br. obchodzić będzie srebrny jubileusz kapłaństwa ks. prałat Dr. Zygmunt Rogala, kanonik katedralny i wikariusz generalny w Pelplinie; w diecezji gdańskiej razem wyświęcony ks. Dr. Franciszek Stoll w Gdańsku.

---

---

## DLA DZIECI.

### Pamiętajcie o ptaszkach.....

Miło wam, dzieci kochane, siedzieć w ciepłym pokoju, gdy na dworze mróz silny ścina lodem rzeki i jeziora, a śnieg jakby płaszczem białym okrywa całą krainę. A gdy w dodatku w taki mroźny wieczór wiatr na dworze zawyje i swoje harce na polach wyprawia, wtedy z tem większą radością tulicie się do — gorącego pieca. Lecz nie wszyscy są tak szczęśliwi jak wy. Są może dzieci, może sierotki, które nie mają dachu nad głową, lub jeśli go mają, to wizbach ich może głód i chłód panują, bo rodzice biedni nie mają grosza na opał i żywność. Lecz są i inne stworzenia boskie, którym zima ostra bardzo dokucza, a są niemi ptaszki, których nawet ta groźna pani nie zdoła wypędzić z naszego kraju. Już ten wzgląd, że te kochane ptaszki nasz kraj tak bardzo ukochały iż go nawet w zmie opuścić nie chcą, powinien nas wdzięcznością ku nim napełnić, a tę wdzięczność objawiać winniśmy.

# Humor.



„Ile razy już ci mówiłem, żebyś skończył z tem biciem w bęben?”  
„6 razy, tatusiu!”

(„Berlingske Tidende”).

### Dobry numer.

— Stryku, czy na stryka bardzo głosowali podczas wyborów?

— Cóż to za pytanie, moja Zesiu?

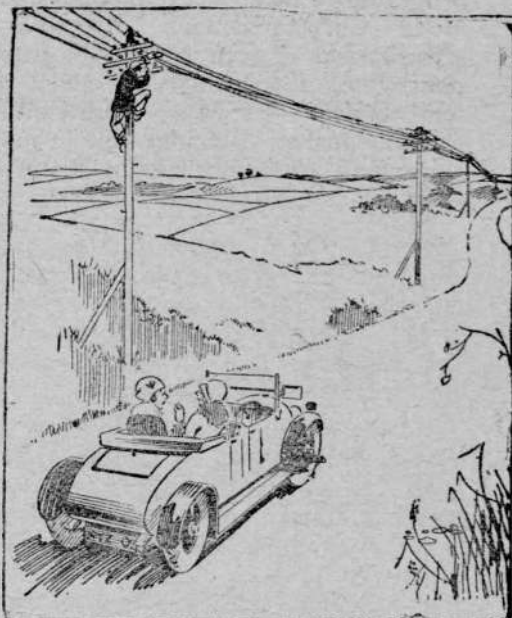
— Bo mamusia zawsze powtarza, że stryiek to dobry numer.

### Dobra rada

W pewnym towarzystwie strasznie wydekoltowana dama odzywa się do prof. medycyny:

Panie profesorze, zdaje mi się, że jestem zaziębiona!

— A to niech się parczempędzej ubierze i poloży do łóżka.



### Nadmiar ostrożności.

„Czego to twój mąż szuka na tym słupie telegraficznym?”

„On jest bardzo ostrożny i chce zobaczyć, czy droga jest wolna”.

(„Passing Show”).



### Oszczędny małżonek.

Ona: „Który kapelusz podoba Ci się najwięcej?”

On: „Ten, który masz na głowie”.

(„Kasper”).

### Miodowy miesiąc.

— Czy to prawda, mój drogi, że owce są głupie stworzenia?

— Tak jest, moja owieczko.

### „Tajny policjant”.

Pan radca jest dumny. Kupił prawdziwego psa policyjnego.

— I to ma być pies policyjny? kpią przyjaciele, ma tępe spojrzenie i obwisłe uszy. Et, taki sobie psiaczek podwórzowy!

— A jednak, broni się radca, to jest pies policyjny. Tylko z tajnej policji.

### Uczciwa tranzakcja.

— Dlaczego żebrzesz, chłopcze?

— Ojciec mi umarł, matka umarła.

— Masz tu złotówkę. Ale, czekaj no, mały. Przecież toś ty mi opowiadał przed tygodniem, że matka twoja jest w szpitalu, a tylko ojciec umarł?...

— No to ma pan 50 groszy reszty!

(„Buen Humor”).

### Dziwak.

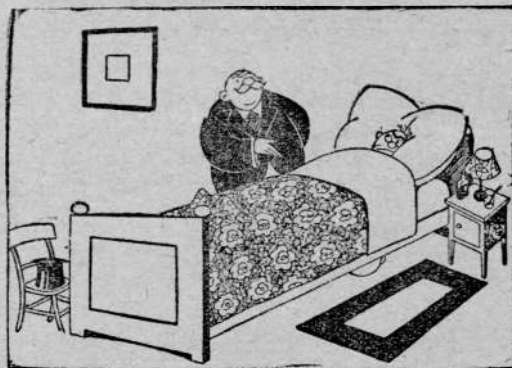
— Z tego Karola to dobry gagatek; całe noce spędza poza domem.

— A czy jest żonaty?

— Nie.

— To rzeczywiście dziwne, że nie nocuje w domu...

(„Jufge”).



„Następnie życzyłbym sobie wymienić w testamencie, że przy grobie mają mi zaśpiewać trzy chorały.

„Dobrze proszę Pana. A które życzy Pan sobie usłyszeć?”

(„Buen Humor”).

### W kawiarni.

— Ja, na przykład, wolę Szekspira od Byrona...

Pan z sąsiedniego stolika: „Przepraszam, dziś przecież niema wyścigów?”

### Zemsta pantoflarza.

— Słyszałem, że obdarzasz swoją stenotypistkę większymi względami, niż żonę.

— Jest to przecież jedyna niewiasta, której mogę dyktować.

(„Passing Shaw”).



„Kasjo złość się jeszcze trochę głośniej, abym mógł trafić do mego łóżka”.

(„Berl. Tidende”).

### Przez telefon.

— Czy chcesz pójść ze mną na spacer, Alinko?

— Ależ Piotrze, tu mówi Janka.

— Moja droga, nie jestem Piotrem, lecz Pawłem.



„Co to u was za porządki! Ten ta. erz jest jeszcze mokry!”

„Ależ, proszę Pana, to jest przecież zupa”.

(„Kasper”).

### Szczerze wyznanie.

— Pan podróżował?

— Tak. Byłem we Włoszech.

— Dla przyjemności?

— Nie. Podróż poślubna...

(„Brummbär”).